

Sygn. akt I Ca 212/14

POSTANOWIENIE

Dnia 20 listopada 2014 r.

Sąd Okręgowy w Łomży I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Włodzimierz Wójcicki
Sędziowie:	SO Andrzej Kordowski (spr.) SO Joanna Rawa
Protokolant:	Iwona Wiśniewska

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2014 r. w Łomży na rozprawie

sprawy z wniosku S. B.

z udziałem M. O., M. M., J. J., K. Z., A. K. (1), K. J.,

I. J.

o stwierdzenie nabycia spadku

na skutek apelacji uczestniczki M. O. na postanowienie Sądu Rejonowego w Łomży z dnia 28 maja 2014 r. sygn. akt I Ns 971/12

postanawia:

I. apelację oddalić;

II. zasądzić od M. O. na rzecz S. B. kwotę 60 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania za instancję odwoławczą.

Sygn. akt I Ca 212/14

UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni S. B. wniosła o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłej w dniu 17 stycznia 1986 r. S. Z. (1) na podstawie ustawy, z tym że zażądała stwierdzenia, iż wchodzące w skład spadku gospodarstwo rolne dziedziczą córki spadkodawczyni: M. O., M. M. i S. Z. (2).

Uczestniczka postępowania M. O. poparła wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłej S. Z. (1), przy czym wniosła o stwierdzenie, że wchodzące w skład spadku gospodarstwo rolne nabyły dzieci spadkodawczyni M. M. i M. O..

Tożsame stanowisko zajął uczestnik K. Z., który podnosił, że S. Z. (2) nigdy nie pracowała w spadkowym gospodarstwie rolnym.

Pozostali uczestnicy postępowania nie zajęli merytorycznego stanowiska w sprawie.

Postanowieniem z 28 maja 2014 r. sygn. akt I Ns 971/12 Sąd Rejonowy w Łomży stwierdził, że spadek po S. Z. (1) na podstawie ustawy wprost nabyli:

- córka M. O. w 1/5 części,
- córka S. Z. (2) w 1/5 części,
- córka M. M. w 1/5 części,
- córka J. J. w 1/5 części,
- syn K. Z. w 1/5 części,

z tym, że wchodzące w skład spadku gospodarstwo rolne nabyli:

- córka M. O. w 1/3 części,
- córka S. Z. (2) w 1/3 części,
- córka M. M. w 1/3 części.

Ponadto Sąd ustalił, że zainteresowani we własnym zakresie ponoszą koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie, zaś koszty sądowe zostały uiszczone w całości.

Powyższego orzeczenie zostało wydane na podstawie następujących ustaleń faktycznych i oceny prawnej.

S. Z. (1) ostatnio zamieszkała w miejscowości R. zmarła dnia 17 stycznia 1986 r. w Ł., pozostawiając pięcioro dzieci - M. M., S. Z. (2), M. O., J. J. i K. Z.. W chwili śmierci była wdową. Spadkodawczyni nie pozostawiła testamentu. Nikt ze spadkobierców nie zrzekł się dziedziczenia, nie odrzucił spadku i nie został uznany za niegodnego dziedziczenia. W skład spadku po S. Z. (1) wchodzi gospodarstwo rolne położone we wsi R.. Nikt ze spadkobierców nie ukończył szkoły rolniczej ani nie posiadał przygotowania zawodowego do prowadzenia produkcji rolnej. W chwili śmierci W. Z., męża S. Z. (1) na tym gospodarstwie pracowała S. Z. (1) oraz jej dzieci M. O., M. M. i S. Z. (2).

(...) S. M. (1), A. i C. Z. nie dożyli otwarcia spadku po niej i nie pozostawili po sobie spadkobierców.

S. Z. (2) ostatnio zamieszkała przy ul. (...) w Ł. zmarła w dniu 20 lutego 2010 r. w Ł.. W chwili śmierci była bezdzietną panną.

W dniu 7 grudnia 2010 r. Sąd Rejonowy w Łomży wydał postanowienie stwierdzające nabycie spadku po zmarłej S. Z. (2) na rzecz wnioskodawczyni S. B. (akta sprawy sygn. akt I Ns 179/10).

Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 924 k.c. spadek po S. Z. (1) otworzył się dnia 17 stycznia 1986 r. W tej dacie żyły dzieci spadkodawczyni: M. M., S. Z. (2), M. O., J. J. oraz K. Z..

Sąd I instancji, powołując się na treść art. 926 § 1 k.c., stwierdził, że w przedmiotowej sprawie w konsekwencji braku sporządzenia testamentu przez spadkodawczynię S. Z. (1) powołanie do spadku nastąpiło na podstawie ustawy - w myśl art. 931 § 1 k.c. W świetle powyższego spadek po S. Z. (1) nabyły jej dzieci - M. O., S. Z. (2), M. M., J. J. i K. Z. w 1/5 części każde z nich.

Sąd Rejonowy podniósł, że w dniu otwarcia spadku po S. Z. (1) obowiązywał odrębny reżim w zakresie dziedziczenia gospodarstw rolnych. Zgodnie z obowiązującym wówczas art. 1059 k.c. w brzmieniu nadanym przez ustawę z dnia 26 marca 1982 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz uchyleniu ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz. U. nr 11, poz. 81) spadkobiercy dziedziczą z ustawy gospodarstwo rolne, jeżeli w chwili otwarcia

spadku odpowiadają warunkom dla nabycia własności nieruchomości rolnej w drodze przeniesienia własności albo są małoletni bądź też pobierają naukę zawodu lub uczęszczają do szkół albo są trwale niezdolni do pracy. Sąd I instancji stwierdził, że nikt spośród spadkobierców po S. Z. (1) w dniu otwarcia spadku nie pobierał nauki zawodu i nie uczęszczał do szkół również nikt nie był trwale niezdolny do pracy. A zatem w sprawie niniejszej należało ustalić, kto ze spadkobierców w dniu otwarcia spadku odpowiadał wymaganym warunkom dla nabycia własności nieruchomości rolnej w drodze przeniesienia własności nieruchomości rolnej. Na podstawie obowiązującego w dniu otwarcia spadku po S. Z. (1) przepisu art. 160 k.c. w brzmieniu nadanym przez ustawę z dnia 26 marca 1982 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz uchyleniu ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz. U. nr 11. poz. 81) własność nieruchomości rolnej mogła być przeniesiona na osobę fizyczną tylko wtedy, gdy nabywca stale pracował w jakimkolwiek gospodarstwie rolnym przy produkcji rolnej bądź miał kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego, tj. gdy ukończył szkołę rolniczą bądź kurs przysposobienia rolniczego lub uzyskał tytuł kwalifikacyjny w zawodach rolniczych. Nikt spośród spadkobierców S. Z. (1) nie posiadał kwalifikacji do prowadzenia gospodarstwa rolnego w rozumieniu obowiązującego wówczas § 3 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 listopada 1964 r. w sprawie przenoszenia własności nieruchomości rolnych, znoszenia współwłasności takich nieruchomości oraz dziedziczenia gospodarstw rolnych (Dz. U. z 1983 r. nr 19. poz. 86). W tej sytuacji należało ustalić, kto ze spadkobierców pracował w jakimkolwiek gospodarstwie rolnym bezpośrednio przy produkcji rolnej.

Sąd Rejonowy wskazał, że S. Z. (2) po śmierci swoich rodziców pracowała na spadkowym gospodarstwie. Fakt ten potwierdzili w swoich zeznaniach A. K. (2) (k. 97-98), R. K. (k. 98-99), D. O. (k. 99-99v.), M. P. (k. 99v.-100), jak również pełnomocnik uczestniczki postępowania M. M. (k. 56). Świadkowie ci zeznali zgodnie, że S. Z. (2) pracowała na gospodarstwie rolnym, uprawiała porzeczki oraz ziemniaki i warzywa i z tego tytułu czerpała dochody. Potwierdzili również, iż S. Z. (2) mieszkała w miejscowości R., korzystała z pomocy lekarskiej ośrodka zdrowia w D., pobierała rentę w Urzędzie Pocztowym w D..

Zdaniem Sądu I instancji zeznania ww. świadków były logiczne i zbieżne, nadto znalazły potwierdzenie w dowodach pozasobowych (zlecenie sprzedaży zakontraktowanego żywca - k. 95, kwity skupu czarnej porzeczki, skierowanie lekarskie z ośrodka zdrowia w D., decyzje rentowe, odcinki pobierania renty - k. 83 akt I Ns 75/11). W ocenie Sądu Rejonowego dowody pozasobowe wskazywały jednoznacznie, iż centrum życiowym S. Z. (2) była miejscowość R.. Fakt pracy S. Z. (2) w gospodarstwie rolnym znalazł potwierdzenie w zaświadczeniu wystawionym w dniu 26 listopada 1985 r. przez sołtysa wsi R. (k. 131).

Odnosząc się do zeznań świadków K. G. (k. 96v. - 97), L. O. (k. 99v.) i R. Z. oraz wyjaśnień uczestnika K. Z. (k. 168 - 169), z których wynikało, że S. Z. (2) nie pracowała na spadkowym gospodarstwie, Sąd Rejonowy zauważył, że występują w nich drobne sprzeczności. Zdaniem Sądu I instancji nie budzi wątpliwości podnoszony przez ww. świadków fakt podjęcia zatrudnienia przez S. Z. (2) w muzeum, który znajduje odzwierciedlenie w zaświadczeniu wystawionym przez dyrektora (...) Północno- (...), z którego wynikało, że S. Z. (2) była tam zatrudniona od 1 listopada 1984 r. do 15 listopada 1986 r. (k. 75). Jednocześnie Sąd Rejonowy uznał za niewiarygodne zeznania świadków przeczące okoliczności zamieszkiwania S. Z. (2) na spadkowym gospodarstwie rolnym z tego powodu, iż wskazywali oni, że dojeżdżała ona z R. i do pracy wychodziła z domu rodzinnego. Skoro tak w istocie było to nie mogła w tym okresie stale mieszkać w Ł..

Sąd I instancji wskazał, że zdecydowanym potwierdzeniem braku wiarygodności zeznań w/w świadków oraz uczestnika K. Z. w zakresie miejsca zamieszkania S. Z. (2) w ostatnim okresie przed śmiercią S. Z. (1) oraz w zakresie okoliczności, iż wyprowadziła się ona z gospodarstwa rolnego na kilka lat przed śmiercią S. Z. (1) są informacje zawarte w aktach sprawy tego Sądu sygn. akt I Ns 637/85. W chwili wniesienia wniosku w tej sprawie, tj. w dniu 5 listopada 1985 r. czyli na niespełna 2 miesiące przed śmiercią S. Z. (1), we wniosku inicjującym tą sprawę, jako adres zamieszkania S. Z. (2) wskazywano miejscowość R.. Również korespondencję kierowaną w tej sprawie do S. Z. (2), jak i M. O. na adres R. odebrała osobiście w dniu 9 listopada 1985 r. S. Z. (2) (k. 14-15 akt I Ns 637/85). Znamionym jest też, że składająca w tej sprawie zapewnienie spadkowe S. Z. (1), pouczona o treści art. 671 k.p.c. oświadczyła, iż w gospodarstwie rolnym w chwili śmierci W. Z. pracowała ona sama oraz córki M. O., M. M. i S. Z. (2). W ocenie Sądu Rejonowego to zapewnienie w zakresie pracy S. Z. (2) w gospodarstwie rolnym jest spośród

wszystkich dowodów najbardziej wiarygodne. Kategorycznie zaprzecza zatem twierdzeniom, iż S. Z. (2) nie pracowała w spadkowym gospodarstwie rolnym.

Zdaniem Sądu I instancji podjęcie dodatkowego zatrudnienia nie przeczy pracy S. Z. (2) na spadkowym gospodarstwie rolnym. Zauważyć trzeba, że w tamtych latach, zwłaszcza w wypadku niewielkich gospodarstw rolnych i osiągnięcia niskich dochodów, powszechnie występowało zjawisko tzw. dwuzawodowstwa.

Sąd Rejonowy podniósł, że w zasadzie żaden dowód w sprawie nie przeczy okoliczności, iż na spadkowym gospodarstwie rolnym znajdowała się plantacja porzeczek. Świadkowie potwierdzili, iż S. Z. (2) zajmowała się zbieraniem porzeczek. Świadek K. G. (k. 96v.-97) przyznał, że na spadkowym gospodarstwie znajdowały się krzaki porzeczek, choć nie potrafił stwierdzić, czy owoce porzeczek były oddawane do punktu skupu przez S. Z. (2). Fakt znajdowania się plantacji porzeczek potwierdził również świadek L. O.. Świadek nie potrafił wskazać, kiedy zmarła S. Z. (1), twierdził jedynie, że mąż S. Z. (1) zmarł po jej śmierci, choć w rzeczywistości było inaczej, a co wynika z dowodów pozasobowych (skrócone akty zgonu ww.). Świadek R. Z., który był sołtysem wsi R. zeznał, że S. Z. (2) niczym nie zajmowała się w gospodarstwie (k. 100), jednak ten fragment jego zeznań stał w sprzeczności z wystawionym przez niego zaświadczeniem z dnia 26 listopada 1985 r. (k. 131), którego prawdziwości na rozprawie nie kwestionował. Nadto świadka w Polsce w 1985 r. nie było, a w 1991 r. wyjechał do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Sąd Rejonowy stwierdził, że w zeznaniach ww. świadków na uwzględnienie zasługiwał jedynie fragment dotyczący pracy S. Z. (2) w muzeum. Nie potrafili oni podać szczegółów dotyczących egzystencji w rodzinie Z. bądź podawali je mylnie. Wynikać to mogło bądź z niepamięci bądź z niezajomości szczegółów w stosunkach zachodzących w rodzinie Z..

Odnośnie znajdującego się w aktach spółdzielczych oświadczenia z 30 kwietnia 1984 r. (k. 12 akt spółdzielczych), z którego wynika, że nie posiada ona, jak też nikt z członków rodziny zgłoszonych do wspólnego zamieszkiwania, domu jednorodzinnego, jak też gospodarstwa rolnego, Sąd I instancji stwierdził, iż jest one zgodne z prawdą, albowiem w dniu składania tegoż oświadczenia żyli rodzice S. Z. (2) i to oni byli właścicielami gospodarstwa rolnego, zaś w dniu składania oświadczenia z 28 maja 1985 r. (k. 24 akt spółdzielczych) żyła S. Z. (1) i to ona była współwłaścicielką gospodarstwa rolnego, zaś stwierdzenie spadku po W. Z., ojcu S. Z. (2) nastąpiło w dniu 20 listopada 1985 r. Ponadto mając na uwadze realia panujące w tamtym okresie stwierdzić należy, iż powyższe oświadczenia zostały złożone jedynie na użytek postępowania w sprawie o przydział lokalu mieszkalnego.

Sąd I instancji wskazał, że wyjaśnienia wnioskodawczyni, jej pełnomocnika oraz zeznania świadków A. i R. K. potwierdziły kto i w jakim okresie mieszkał w przydzielonym S. Z. (2) lokalu mieszkalnym położonym w Ł.. W ocenie Sądu Rejonowego dowody te nie budziły żadnych wątpliwości.

Analizując całość materiału dowodowego Sąd I instancji przyjął, że S. Z. (2) w dniu otwarcia spadku po S. Z. (1) spełniała warunek do dziedziczenia gospodarstwa rolnego z obowiązującego wówczas art. 1059 § 1 pkt 1 k.c., pracowała bowiem stale w gospodarstwie rolnym bezpośrednio przy produkcji rolnej. Sąd I instancji wskazał na ugruntowane orzecznictwo Sądu Najwyższego, zgodnie z którym fakt pracy poza rolnictwem spadkobiercy odpowiadającego przesłankom przewidzianym w powyższym przepisie, nie pozbawia go prawa dziedziczenia gospodarstwa rolnego. Zawarte w art. 1059 k.c. pojęcie stałej pracy przy produkcji rolnej rozumieć należy szeroko. Praca ta nie musi być ani jedynym, ani głównym źródłem utrzymania spadkobiercy (orzeczenia SN: z 26 maja 1988 r., III CRN 134/88, OSNCP 1990/7 - 8/106, z 6 kwietnia 2000 r., II CKN 969/98, Lex 50874, z 12 maja 2004 r., III CK 10/03, Lex nr 585798). Zdaniem Sądu Rejonowego zbieranie porzeczek z pewnością jest pracą w gospodarstwie rolnym, skoro plantacja porzeczek w tym gospodarstwie się znajduje. Sąd badając uprawnienia do dziedziczenia gospodarstwa rolnego nie jest zobowiązany do oceny efektywności, czy też zakresu pracy spadkobiercy w gospodarstwie rolnym. Charakter pracy w gospodarstwie rolnym jest wielowymiarowy. Członkowie rodziny pracujący w gospodarstwie wykonują przeróżne zadania i nie muszą to być zadania ściśle związane z produkcją roślinną i zwierzęcą. Często są to prace jedynie wspomagające funkcjonowanie gospodarstwa, bądź polegające jedynie na zarządzaniu pracą w gospodarstwie. Sąd I instancji wskazał na wyjaśnienia uczestnika K. Z., który stwierdził, że po śmierci ojca S. Z. (2) zdecydowała o sprzedaży zwierząt i wzięła pieniądze ze sprzedaży zwierząt. Te wyjaśnienia świadczą o tym, iż w jakiś sposób próbowała, bądź w istocie zarządzała częścią gospodarstwa rolnego, przy czym znaczenia nie ma, czy z jej działaniami

zgodzali się pozostali współwłaściciele gospodarstwa. Z materiału dowodowego wynika, iż w istocie na tle podziału gospodarstwa rolnego i pracy w tym gospodarstwie, a także czerpania dochodów z gospodarstwa, jeszcze za życia W. i S. Z. (1), istniał konflikt rodzinny.

Mając na uwadze całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Rejonowy uznał, iż wchodzące w skład spadku gospodarstwo rolne nabyły córki S. M. (2) O., S. Z. (2) i M. M.. Fakt pracy M. O. i M. M. na spadkowym gospodarstwie rolnym bezpośrednio przy produkcji rolnej nie budził wątpliwości i nie był kwestionowany przez wnioskodawczynię oraz pozostałych uczestników postępowania.

Spadkobiercy J. J. oraz K. Z. oraz pozostałe osoby wezwane przez Sąd w charakterze zainteresowanych nie wykazały swoich uprawnień do dziedziczenia gospodarstwa rolnego. Świadcstwo złożone przez uczestniczkę A. K. (1) nie pozwala na ustalenie, iż w chwili otwarcia spadku posiadała kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c., uznając, że uczestnicy postępowania byli jednakowo zainteresowani wynikiem postępowania, a ich interesy nie były sprzeczne. Dlatego też każdy z zainteresowanych powinien pokryć wydatki zainicjowane swoim postępowaniem.

Powyższe postanowienie w zakresie rozstrzygnięcia o uprawnieniu do dziedziczenia wchodzącego w skład spadku po S. Z. (1) gospodarstwa rolnego przez S. Z. (2) zaskarżyła apelacją uczestniczka M. O.. Skarżąca zarzuciła orzeczeniu:

- naruszenie prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c. poprzez oparcie rozstrzygnięcia wyłącznie na części zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, co skutkowało błędnym ustaleniem w zakresie przyjęcia stałej pracy S. Z. (2) na spadkowym gospodarstwie rolnym w chwili otwarcia spadku,

- naruszenie przepisów prawa materialnego - niewłaściwe zastosowanie art. 1059 pkt 1 k.c. w zw. z art. 160 k.c. w brzmieniu nadanym przez ustawę z dnia 26 marca 1982 r. o zmianie ustawy - kodeks cywilny oraz uchyleniu ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych poprzez przyjęcie, że S. Z. (2) jest uprawniona do dziedziczenia wchodzącego w skład spadku po S. Z. (1) gospodarstwa rolnego.

Wskazując na powyższe zarzuty, skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez ustalenie, że wchodzące w skład spadku po S. Z. (2) gospodarstwo rolne nabyły na podstawie ustawy córki M. O. i M. M. w 1/2 części oraz zasądzenie od wnioskodawczyni na rzecz uczestników kosztów postępowania za obydwie instancje według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi I instancji do ponownego rozpatrzenia, przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawczyni S. B. wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie na jej rzez od strony apelującej kosztów postępowania za obie instancje wraz z kosztami zastępstwa prawnego.

Sąd Okręgowy w Łomży ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja uczestniczki postępowania nie mogła zostać uwzględniona.

Wbrew stanowisku skarżącej, Sąd Rejonowy nie uchybił wskazywanym w apelacji przepisom prawa procesowego – art. 233 § 1 k.p.c., ani prawa materialnego - art. 1059 pkt 1 k.c. w zw. z art. 160 k.c. w brzmieniu nadanym przez ustawę z dnia 26 marca 1982 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz uchyleniu ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz. U. nr 11, poz. 81). Sąd I instancji w sposób właściwy dokonał oceny całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego i na jego podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne. Podzielając te ustalenia, jak i ocenę prawną, Sąd Okręgowy przyjął je za własne.

Odnośnie zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 k.p.c. wskazać należy, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Do skutecznego postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., skarżący obowiązany jest wykazać, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione

uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (zob. wyrok SN z 6 listopada 1998 r., III CKN 4/98, (...), por. też wyrok SN z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, OSNC 2000/10/189). Dopóki, więc skarżący nie wykaże istotnych błędów logicznego rozumowania, sprzeczności oceny z doświadczeniem życiowym, braku wszechstronności czy też bezzasadnego pominięcia dowodów, które prowadzą do wniosków odmiennych, dopóty nie można uznać, że sąd naruszył art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 23 marca 1999 r., sygn. akt III CZP 59/98 (OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124) podkreślił, że same nawet bardzo poważne wątpliwości, co do trafności oceny dokonanej przez Sąd I instancji, jeśli tylko nie wykroczyła ona poza granice określone w art. 233 § 1 k.p.c. nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez Sąd II instancji odmiennego stanowiska.

Zdaniem Sądu Okręgowego zarzut skarżącej w tym zakresie stanowi klasyczną polemikę ze stanowiskiem przyjętym przez Sąd I instancji. Treść zarzutu i jego rozwinięcie w uzasadnieniu apelacji świadczy jedynie o przekonaniu skarżącej uczestniczki postępowania o innej niż przyjął sąd doniosłości dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Skarżąca nie wskazała w wystarczający sposób przyczyn, dla których dowody zebrane w sprawie zostały ocenione przez Sąd Rejonowy w sposób naruszający art. 233 § 1 k.p.c. Wszystkie zebrane w sprawie dokumenty oraz zeznania przesłuchanych w toku postępowania świadków, a także wyjaśnienia zainteresowanych Sąd Rejonowy poddał swobodnej ocenie, a skarżąca nie wykazała wymaganej dla skutecznego podważenia tej oceny okoliczności, że Sąd ten uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Sąd Rejonowy dokonał wszechstronnej oceny zebranych w sprawie dowodów, nie pomijając żadnego z nich. Sąd Rejonowy przeprowadził ocenę zeznań świadków w powiązaniu ze wszystkimi dowodami zgromadzonymi w toku postępowania, w tym dokumentami znajdującymi się w aktach tej sprawy, jak i w aktach spraw I Ns 637/85 i I Ns 75/11. Prawidłowo Sąd I instancji ocenił jako wiarygodne zeznania świadków: A. K. (2) (k. 97-98), R. K. (k. 98-99), D. O. (k. 99-99v.), M. P. (k. 99v.-100), którzy potwierdzili, że S. Z. (2) pracowała na gospodarstwie rolnym, zajmując się w szczególności uprawą porzeczki, a także, że jej centrum życiowe znajdowało się w miejscowości R.. Zeznania tych świadków znalazły potwierdzenie w dokumentach złożonych do akt tej sprawy w postaci zlecenia sprzedaży zakontraktowanego żywca (k. 95), zaświadczenia sołtysa wsi R. z 26 listopada 1985 r. (k. 131), jak też w dokumentach znajdujących się w aktach sprawy I Ns 75/11 w postaci kwitów skupu czarnej porzeczki, skierowania go z ośrodka zdrowia w D., decyzji rentowych, odcinków pobierania renty (k. 83 akt I Ns 75/11) oraz w materiale dowodowym zebranym w sprawie I Ns 637/85. Jak słusznie zauważył Sąd I instancji, we wniosku inicjującym postępowanie w sprawie I Ns 637/85 o stwierdzenie nabycia spadku po W. Z. wniesionym w dniu 5 listopada 1985 r., jako adres zamieszkania S. Z. (2) wskazano miejscowość R. i to właśnie S. Z. (2) w toku postępowania w tej sprawie w dniu 9 listopada 1985 r. odebrała osobiście korespondencję kierowaną do niej, jak i do M. O. na adres w miejscowości R. (k. 14-15 akt I Ns 637/85). Ponadto w złożonym w tej sprawie zapewnieniu spadkowym S. Z. (1) oświadczyła, że w gospodarstwie rolnym w chwili śmierci W. Z. pracowała ona sama oraz córki M. O., M. M. i S. Z. (2). Po śmierci ojca W. Z. S. Z. (2) stała się współwłaścicielką przedmiotowego gospodarstwa rolnego.

Na podstawie wskazanych powyżej, właściwie ocenionych we wzajemnym powiązaniu ze sobą, dowodów Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że w dniu otwarcia spadku po S. Z. (1) S. Z. (2) pracowała stale w gospodarstwie rolnym bezpośrednio przy produkcji rolnej. Przeczące temu faktowi zeznania świadków: K. G. (k. 96v.-97), L. O. (k. 99v.) i R. Z. (k. 100-100v.) oraz wyjaśnienia uczestnika K. Z. (k. 168-169) zasadnie Sąd Rejonowy ocenił jako niewiarygodne ze względu na występujące w nich wewnętrzne sprzeczności oraz ich sprzeczność z treścią wymienionych wyżej wiarygodnych dowodów. Sąd I instancji odniósł się także do znajdujących się w aktach spółdzielczych oświadczeń z 30 kwietnia 1984 r. i z 28 maja 1985 r. (k. 12 i 24 akt spółdzielczych) i po dokonaniu prawidłowej ich oceny, słusznie uznał, że zostały one złożone jedynie na użytek postępowania w sprawie o przydział lokalu mieszkalnego i w żadnej mierze nie świadczą one o tym, że S. Z. (2) nie pracowała na przedmiotowym gospodarstwie rolnym.

Zgodnie z podstawową zasadą prawa spadkowego wynikającą z treści art. 924 i 925 k.c. spadek otwiera się z chwilą śmierci spadkodawcy, zaś spadkobierca nabywa spadek z chwilą otwarcia spadku. Do sądu spadku należy ustalenie

kręgu spadkobierców uprawnionych do dziedziczenia po spadkodawcy (art. 670 k.p.c.), co następuje na podstawie przepisów kodeksu cywilnego w brzmieniu aktualnym na datę otwarcia spadku.

Art. 677 k.p.c., w brzmieniu obowiązującym przed zmianą dokonaną ustawą z 24 sierpnia 2007 r. o zmianie ustawy – prawo o notariacie oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. nr. 181, poz. 1287 – art. 3 pkt 9), obligował sąd do orzeczenia z urzędu o dziedziczeniu spadkowego gospodarstwa rolnego, zaś warunki dziedziczenia tegoż gospodarstwa otwartego przed dniem 14 lutego 2001 r. pozostały określone w art. 1059 k.c., kilkakrotnie zmienianym na przestrzeni lat 1971 – 1990. Wskazany przepis wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 stycznia 2001 r. (sygn. akt P 4/99, OTK 2001, nr 1, poz. 5) został uznany za niezgodny z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej wyłącznie w zakresie, w jakim odnosi się do spadków otwartych od dnia 14 lutego 2001 r.

W rozpatrywanej sytuacji faktycznej przepis art. 1059 k.c. miał zastosowanie do ustalenia kręgu osób uprawnionych do dziedziczenia gospodarstwa rolnego po S. Z. (1) zmarłej 17 stycznia 1986 r. Konieczne więc było rozstrzygnięcie w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku oddzielnie o dziedziczeniu części spadku stanowiącego gospodarstwo rolne. Po rozważeniu zarzutów apelacji o braku uprawnień S. Z. (2) do dziedziczenia gospodarstwa rolnego wchodzącego w skład spadku po S. Z. (1), Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że Sąd I instancji prawidłowo uznał, że S. Z. (2) posiadała uprawnienia do dziedziczenia tego gospodarstwa rolnego.

Zgodnie z art. 1059 k.c., w brzmieniu obowiązującym na datę otwarcia spadku po S. Z. (1), spadkobiercy mogli odziedziczyć z ustawy gospodarstwo rolne, jeżeli w chwili otwarcia spadku: odpowiadali warunkom wymaganym dla nabycia własności nieruchomości rolnej w drodze przeniesienia własności albo byli małoletni bądź też pobierali naukę zawodu lub uczęszczali do szkół, albo byli trwale niezdolni do pracy. Stosownie do art. 160 § 1 k.c., w brzmieniu obowiązującym na datę otwarcia spadku po S. Z. (1), własność nieruchomości rolnej lub jej części mogła być przeniesiona na rzecz osoby fizycznej tylko wtedy, gdy nabywca stale pracował w jakimkolwiek gospodarstwie rolnym bezpośrednio przy produkcji rolnej albo miał kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego.

Powyższe warunki zostały doprecyzowane w rozporządzeniu Rady Ministrów z 28 listopada 1964 r. w sprawie przenoszenia własności nieruchomości rolnych, znoszenia współwłasności takich nieruchomości oraz dziedziczenia gospodarstw rolnych w sprawie warunków dziedziczenia ustawowego gospodarstw rolnych (Dz.U.1983.19.86 j.t.). Stosownie do § 3 ust. 1 powyższego rozporządzenia za kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego uważa się ukończenie szkoły rolniczej, przysposobienia rolniczego lub uzyskanie tytułu kwalifikacyjnego w zawodach rolniczych. Z zebranych w sprawie dowodów wynika, że S. Z. (2) nie miała powyższych kwalifikacji, jednakże pracowała stale w gospodarstwie rolnym bezpośrednio przy produkcji rolnej.

Mając na uwadze powyższe okoliczności faktyczne oraz regulacje prawne, jak również utrwalone stanowisko judykatury, wyrażone w licznych orzeczeniach powołanych przez Sąd I instancji (m.in. postanowienie SN z 12 maja 2004 r., III CK 10/03, Lex nr 585798), wskazujące na szerokie rozumienie pojęcia stałej pracy przy produkcji rolnej, która nie musi być jedynym, ani głównym źródłem utrzymania spadkobiercy, należało stwierdzić, że niewątpliwie S. Z. (2) posiadała uprawnienia do dziedziczenia gospodarstwa rolnego.

W tym stanie rzeczy, dzielając ustalenia faktyczne i ocenę prawną Sądu Rejonowego oraz przyjmując je za własne, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji uczestniczki postępowania.

Wobec powyższego, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. orzeczono jak w pkt I sentencji postanowienia.

O kosztach instancji odwoławczej, z uwagi na wynik sprawy oraz sprzeczność interesów wnioskodawczyni S. B. oraz uczestniczki postępowania M. O., orzeczono na podstawie art. 520 § 3 k.p.c. w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 9 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.), jak w pkt II sentencji postanowienia.